GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 204. — W Czwartek dnia 1. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 29 Sierpnia.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, onegdaj jeździł do Sochaczewa, dla widzenia tamże obecnego wojska.

Dla zapewnienia stałego funduszu tak pożytecznemu instytutowi moralnie zaniedbanych dzieci otworzona została księga zapisów w Redakcyi Kuryera Warszawskiego. Jeżli się znajdzie tylko 300 osób dobroczynnych, któreby się ofiarowały płacić po złp. 5 kwartalnie, fundusz z tego urosły (6.000 złp.) zapewniałby dalsze istnienie instytutu. Zapisy nadmienione mogą także być składane w własnoręcznem piśmie na ręce którego z członków Rady Opiekuńczéj Domu przytułku i pracy.

Rossya.

Z Petersburga, d. 6. (18.) Sierpnia.

Roskazy dzienne Cesarskie.

Dnia 28. Lipca. N. Pan na odbytych w dn. 23., 24., 25., 26. i 27. tegoż m. wielkich manewrach wojsk oddzielnych korpusów: gwardyi i grenadyerów tudzież wzorowych i uczebnych pułków jazdy i piechoty i bateryi artyleryjskich, z prawdziwém ukontentowaniem znalazł w tych wojskach w ogólności najbardziéj odznaczający się porządek, wzorowe ukształcenie w wypełnieniu wszystkich powinności służby polowéj, połączone z niezmienną dokładnością i bystrością w wykonaniu poruszeń i ewolucyi a w pułkach: kozaków gwardyi i Hetmańskim J. C. W. Następcy Cesarzewicza i wszystkich czterech 7 lekkiéj dyw. jazdy, szczególną umiejętność forpoctowéj służby, za które oświadcza szczególną swą wdzięczność Dowodzcy oddz. korpusu gwardyi J. C. W. W. X. Michałowi Pawłowiczowi i Monarsze zadowolenie dalszym tych wojsk Dowodzcom i oficerom wszelkiego stopnia; żołnierzom zaś i podoficerom N. Pan daruje po 3 ruble, tyleż funtów mięsa i miarek wódki.

Manifestem Cesarskim z dnia 31. zeszłego miesiąca naznaczony został nowy zaciąg rekrutów, po pięciu z tysiąca. Zaciąg ten, stanowiący wyjątek od istnącego prawidła, podług którego Cesarstwo dzieli się na dwie strefy czyli połowy, będzie powszechnym dla wszystkich gubernii, prócz Gruzyi i Bessarabii i ma się ukończyć w roku bieżącym.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 12. Sierpnia.

Po odjeździe Xiężny Leuchtenberg i jéj rodziny, Królewicz następca tronu z dostojną małżonką swoją udał się lądem do Norrköping,

zkąd, wsiadłszy na statek parowy „Kometa", przybędzie jutro do tutéjszéj stolicy.

Z dnia 19. Sierpnia.

Królewicz następca tronu z dostojną małżonką swoją i dziećmi, wrócił onegdaj do tutejszéj stolicy z podróży do południowych prowincyi krajowych, dokąd Xiężnie Leuchtenberg i rodzinie jéj towarzyszył.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Sierpnia.

Po pomyślnym skutku przedsięwziętych z strony władzy środków dla utrzymania porządku w nowszych czasach, ani nam na myśl nie przyszło, że nas najgwałtowniejsza katastrofa oczekuje, jakiéj jeszcze nie dożyliśmy i z powodu któréj obawiamy się bardzo o przyszły los kraju. Rozbrojenie gwardyi narodowéj nastąpiło bez oporu i w ciągu dni 9 i 10 przeszło 2700 sztuk broni oddano Kommissarzom policyi, skąd je Generał Quesada do różnych na wozach wysłał zakładów. Znaczne oddziały wojska przeprowadzały wozy te z bronią aż na miejsce ich przeznaczenia w obliczu pospólstwa uzbrojonego w mocne kije, które przecież żadnéj nieprzyjacielskiéj nie rozpoczęło demonstracyi. Tylko po ulicach, przez które wozy te przechodziły, pozamykano sklepy dla bezpieczeństwa. W dzielnicy miasta, zamieszkanéj przez niższe klassy ludu, popełniono wprawdzie dn. 9. wieczorem kilka morderstw, lecz te li tylko były skutkiem prywatnéj nienawiści. Nie mniéj jednakże widział się Generał Quesada spowodowanym zakazać noszenia kii i rozkaz ten zaraz dn. 10. z surowością spełniono, a tak już tego dnia żadnego z tak nazwanych zabójców na ulicach nie spostrzeżono. Z drugiéj strony armia północna, posłuszna swym dowódzcom i słuchając głosu honoru, obcą się całkiem okazała zabiegom zagorzalców i Liberalistów andaluzyjskich. Ostatnie pomyślne wypadki Generała Bernellego ożywiły zapał żołnierzy a korpusowi Villareala zupełnie odwagę odebrały. Obiecane przez Francyą nowe wzmocnienia oczekiwane były z niecierpliwością i napawały przyjaciół tronu prawnego najpiękniejszą nadzieją. Układy, o których mniemano, że je Panu Bois-le-Comte poruczono, rokowały sprawie Królowéj najpomyślniejszy wypadek; nareszcie znajdowała się w Madrycie dostateczna ilość Deputowanych (52, między tymi 38 ministeryalnych i 14 należących do opozycyi) aby d. 20. Kortezow posiedzenie zagajone być mogło, i można było istotnie przewidzieć, że z przyczyny poświęcenia się dla sprawy Królowéj i statutu krolewskiego, posiedzenie to nader pomyślne będzie. Wszystkie te uwagi musiały naturalnie przejąć Ministrów zupełném zaufaniem i nikt nie mógł przewidzieć, że te tak pomyślne widoki nieprzewidziany i nagły wypadek całkiem zniweczy, albo przynajmniéj bardzo osłabi. W nocy z dn. 12. na 13. wybuchnął nagle przygotowany potajemnie bunt wojska. Część załogi w La Granji ogłosiła konstytucyą z 1812. r., a Królową, nagabaną przez buntowników, którzy ją dziś jeszcze oblegają, wszelkich praw pozbawiono. Niepodobno aby wypadek ten w stolicy naśladowców nie znalazł; rząd na to przygotowany, ale zarazem na stawienie czoła burzy. Wszystko przytém zależéć będzie od ducha, jakim załoga tutejsza oddycha. Ponieważ powstanie w La Granji od wojska wyszło, przeto także li tylko wojsko Madryckie poprzeć takowe albo przytłumić może. Rada ministeryalna od wczorajszego poranka ogłosiła się nieustającą, załoga stoi pod bronią, na wszystkich punktach gdzieby się lud mógł zgromadzać poustawiano działa, a artylerzyści gotowi na pierwsze skinienie dać ognia. Wszystko rokuje, że Pan Isturiz gotów bronić praw nadwerężonych do ostatniego. Pan Rayneval, którego stan zdrowia jeszcze wczoraj wszystkich niepokoił, lecz który dziś nierównie już pomyślniejszy, znajduje się w La Granji przy Królowéj. — Od trzech dni wszelkie związki z Aragonią zerwane. — Spodziewają się przecież, że przerwa ta sprawiona przez Karolistów niedługo ustanie. Po prowincyach mniéj więcéj pomyślnie rozszerzają się poruszenia konstytucyjne. Kartagena, Alicante, Lorca, Murcya i Walencya ogłosiły konstytucyą z 1812 roku; w Wittoryi i Logrono przeciwnie wszelkie usiłowania Liberalistow na niczém spełzły.

Włochy.

Gazeta Powszechna zamyka następujące pismo z nad granicy włoskiéj z dnia 10. Sierpnia: „Lubo dzienniki francuzkie oznajmiły, że załoga Ankońska częściowo przez nowe wojska będzie wyręczoną, mogę jednak z pewnością Panu oświadczyć, iż w Rzymie mocno się zajmują projektami, zmierzającemi do jaknajrychlejszego oddalenia Francuzów z Ankony. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że jeszcze w ciągu lata tego cała załoga z miasta tego ustąpi, zdaje się bowiem, że gabinet paryski, rownie jak rzymski i austryacki, szczerém ożywiony życzeniem, aby sprawy państwa kościelnego tak zostały urządzone, iżby obecność obcych wojsk na obronę rządu papieskiego stała się niepotrzebną. — W Turynie wyglądają z natężoną ciekawością wiadomości z Hiszpanii. Tuszą sobie, że tak będą pomyślne dla Don Carlosa, iż zamiar interwencyi stanie się niepodobnym do wykonania. Co się tycze Szwajcaryi, gdzie gabinet fran-

cuzki z nadzwyczajną wystąpił sprężystością, oddalenie wychodzców politycznych niezwłócznie uskutecznionem zostanie, a to w ten sposób, że miasto sejmu zostanie zniewolone do oddalenia wszystkich wymienionych mu osób, które podejrzenie rządów z Szwajcaryą graniczących na siebie ściągnęły."

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 29. Lipca.

Austryacki Admirał Dandolo przybył tu na fregacie »Venere«. Admirał Roussin da wkrótce obiad pożegnalny, i d. 2. Sierpnia zamyśla popłynąć do Marsylii. W niebytności jego, Margrabia d'Ecaques sprawować będzie interesa francuzkie.

Przybył tu Ambassador angielski przy dworze perskim, i stanął u Lorda Ponsonby; wkrótce na statku parowym uda się w dalszą podróż do Trapezuntu.

Z dnia 3. Sierpnia.

Niepokojące pogłoski obiegają od kilku dni w stolicy a niepewność pod względem zaszłych wypadków zwiększa powszechną obawę. Głoszą bowiem, że mały bunt w zarodach odkryto i z okropną srogością przytłumiono. Powód i osnowa następująca: Niejaki Ser Kedib z klassy Ulemów, znany z względów i łaski, jakimi się przed kilku laty u Sułtana szczycił, znowu przed niejakim czasem tu przybył; dawniéj udało się zabiegom Seraskiera Baszy oddalić go z stolicy po wyniesieniu go na godność Baszy Tricali. Póżniéj polecono Ser Kedibowi ważną funkcyą w Adryanopolu a przed kilku tygodniami przywołano go do stolicy. Stało się to dla Chosrem Baszy i licznych jego w armii stronników hasłem do nowych podstępów, które lubo początkowo tylko do obalenia Ser Kediba zmierzały, z czasem zbrodniczą przybrały dążność. Co on knował, i jak to odkryto, nie wiadomo nikomu; zdaje się wszelako, że Sułtan sam sprawą tą kierował i sam wyroki dawał. Z pewnością tyle tylko wiemy, że liczba znaczna wyższych oficerów i urzędników, oraz kilku Ulemas, nagle znikła, a ponieważ od kilku dni ciała ich parami, pozwiązane u nóg, z nurtów morza wyciągają, nie podpada żadnéj wątpliwości, że straszną exekucyą za najwyższym rozkazem spełniono.

(*Donieś. prywatne.*) — Od kilku dni krążą uderzające pogłoski o spisku na życie Sułtana. Mówią o daleko rozgałęzionym komplocie, do którego także agent Wicekróla Egipskiego miał należeć. Wszakże zdaje się to być bezzasadne, kiedy wspomniony agent żadnego nie doznaje prześladowania. Pogłoski te zamieniły się prawie w pewność, gdy się wiadomość upowszechniła, że morze kilka trupów parami z sobą pozwiązanych na brzeg wyrzuciło. Słychać, że między témi oraz ciała dwóch Ulemów znaleziono i że oni to byli sprawcami spisku. Ulemowie, jak wiadomo, tworzą od lat kilku oppozycyą, należąc do rzędu prawowiernych Muzułmanów, brzydzących się wszelkiémi reformami. Słychać, że ich w nocy do pałacu Sułtana sprowadzono, a potém zaraz do morza wrzucono. Dawniéj wszystkich zbrodniarzy, należących do klassy Ulemów, t. j. uczonych, rzucano w moździerz ogromnéj wielkości, tłuczono tam na miazgi i potém dopiero szczątki ich wrzucano w morze. Zdaje się więc, że Sułtan tą razą na utopieniu ich przestał. Tymczasem wypadek ten nadzwyczajne uczynił wrażenie i utwierdził przekonanie stronników rządu, że Sułtanowi szczególne sprzyja szczęście i że wszystkie spiski na życie jego knowane na niczém spełznąć muszą, podobnie jak zamachy na życie Ludwika Filipa. Zdanie to Reformerów tureckich podzielają obecnie nawet prawowierni Mosleminowie i zgadza się ono z nauką Mahomeda o fatum.

Transport pieniędzy odesłano nie dawno temu do Odessy; dług Rossyi się należący wkrótce całkowicie będzie spłacony.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — JPanna Antonina Kaplińska, pierwsza śpiewaczka teatru warszawskiego, powracając z wód przybyła do tutejszego miasta i da się wkrótce słyszeć w teatrze tutejszym. Słynne imię artystki téj nietylko w krajach polskich, lecz téż za granicą, spowoduje zapewne i tutejszą publiczność do zaszczycenia jéj względami swémi. Dzień i bliższe szczegóły reprezentacyi zostaną póżniéj przez afisze ogłoszone.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 30. Sierpnia zamyka między innémi następujące doniesienia o jarmarkach: W skutek popartego przez Kr. urząd radzczo ziemiański powiatu Śremskiego wniosku Magistratu w Korniku z dnia 2. m. b. podaje się do wiadomości publicznéj, iż wyznaczony dla miasta Kornika na dzień 10. Października r. b. jarmark odbędzie się dnia 6. Października r. b. Przypadający na dzień 29. m. b. w mieście Odolanowie jarmark, który dnia tego odbyć się niemoże dla zaprowadzonego z przyczyny zgorzeliny śledziony kordonu, zostaje na 1szy Poniedziałek po Narodzeniu Matki Boskiéj t. j. 12. Września przeniesionym. Na wniosek Urzędu radzczoziemiań-

skiego Ptu Ostrzeszowskiego z dnia 15. m. b. podaje się do wiadomości publicznéj, iż wyznaczony w mieście Grabowie tegoż Ptu na dzień 5. Grudnia r. b. jarmark odbędzie się dnia 30. Listopada tegoż roku; — ogłoszenie i zalecenie dzieła Dr. Schubarth, z następującym tytułem: „*Beiträge zur nähern Kenntniss der Runkelrüben Zucker-Fabrikation in Frankreich*, 4. *Berlin in Commission bei A. Rücker*"; — doniesienie o chorobie bydlęcéj: W dominialnéj trzodzie bydła w Zadynie ptu Babimostskiego wybuchła zgorzelina śledziony i wieś ta we względzie bydła, ostréj paszy i mierzwy zakordonowaną została; — wiadomość o założeniu „biblioteki towarzystwa naukowego w Międzyrzeczu;" — i kronikę następującą: Uwiadomia się publiczność, iż Antoni Krzyżanowski do udzielnego sprawowania ciesielstwa w naszym obwodzie zarządowym, po zdanym examinie pod dniem 22. Kwietnia r. b. koncessjonowany, osiadł jako architekt w Poznaniu.

Gazety umieściły następujący opis łuku tryumfalnego w Paryżu przy baryjerze de l'Etoile: Pracowano nad nim lat 30 i kosztował 9 mil. fr. Szczególnie uderzają na nim płasko rzeźby i wyryte imiona. Na murach fundamentów, od strony głównych frontów (ku Tuilleryjom i mostowi z Neuilly) umieszczone są alegoryczne wyobrażenia: 1) Wychód wojska r. 1792., wykonany dla przypomnienia zapału, pojawiającego się przy pierwszych wyprawach, w czasie pierwszéj rewolucyi. Jenijusz wojny wzywa do oręża, i wskazuje na okolicę, zkąd nieprzyjaciel przybywa; w środku grupy widać wojownika, wstrząsającego hełmem i wzywającego towarzyszów do udania się za nim; młodzian przyłącza się do niego; drugi podeszléjszy już człowiek zruca płaszcz i dobywa oręża; w pobliżu od nich siodła jezdny konia; nad grupą unosi się chorągiew narodowa. 2) Napoleon uwieńczony od bogini zwycięztwa. Fama ogłasza czyny jego, Klio je zapisuje. Zdobyta broń obcych wojowników zawieszona na drzewie palmowém. Opodal stoi jeniec w więzach. 3) Opór z roku 1814. Młody wojownik broni ojczystéj ziemi przeciw wdzierającemu się nieprzyjacielowi; ojciec obejmuje go za kolana, małżonka z dzieckiem na ręku, stara się go wstrzymać; za grupą widać jezdca, śmiertelnym ugodzonego ciosem i padającego z konia; w górze unosi się jenijusz przyszłości. 4) Pokój z roku 1815. Wojownik chowa oręż w pochwę; niewiasta pieści się z dzieckiem, które trzyma na łonie; jeden mąż zatrudnia się przyrządzaniem pługa, drugi ze sprzężają wołów przygotowuje się jechać w pole; nad grupą unosi się Minerwa, opiekunka pokoju i sztuk, które on stwarza. Płaskorzeźby poboczne: 5) Pogrzeb Generała Marceau roku 1796. 6) Bitwa nad Abukir, dnia 25. Lipca r. 1799. Adjutant Bonapartego przyprowadza jeńca Murata, wodza Osmanów Mustafę baszę. 7) Most pod Arcole, dnia 15. Listopada r. 1796. 8) Wzięcie Alexandryi dnia 2. Lipca r. 1798. Widać Klebera, jak przy szturmowaniu wałów ranę odnosi; żołnierz chce Turka, który go ciął pałaszem, przebić bagnetem. 9) Bitwa pod Austerlitz. 10) Bitwa pod Jemappe d. 5. Listopada r. 1792. Dumouriez ze sztabem swoim dodaje wojsku odwagi; spostrzegamy Generałów Touvenot i Drouet, równie jak Xięcia Chartres (teraźniéjszego Króla), któremu wódz naczelny powierza dowództwo środkowym oddziałem. Na tarczach, na kolumnach umieszczonych, znajduje się następujących trzydzieści nazwisk, gdzie bitwy stoczono: Valmy, Jemappe, Fleurus, Montenotte, Lodi, Castiglione, Arcole, Rivoli, Abukir, Alkmaar, Zurych, Heliopolis, Marengo, Hohenlinden, Ulm, Austerlitz, Jena, Friedland, Samosierra, Esslingen, Wagram, Moskwa, Lützen, Bautzen (Budziszyn), Drezno, Hanau, Montmirail, Montereau, Ligny. Imiona miejsc, gdzie mniéj znaczne zaszły potyczki, wyryte są pod sklepieniami wielkiego łuku. Jest ich 96, równo podzielonych na cztery części świata. Spostrzegamy między niemi: Rastadt, Neresheim, Kehl, Biberach, Wertingen, Günzburg, Elchingen, Regensburg, Saalfeld, Hallę, Lubekę, Pułtusk, Ejlau, Ostrołękę, Gdańsk, Raab, Smoleńsk, Krasnoe, Millesimo, Dego, Mondovi, Caldiero, Genuę, Espinosę, Tudelę, Saragossę, Korunnę, Sagunt, Walencyję. Imiona wodzów czytać można w 24. rzędach na bocznych fundamentach łuku tryjumfalnego. Jest ich 384. Z tych najsławniéjsze są następujące: Lafayette, Dumouriez, Kellermann, Dampierre, Custinez, Pichegru, Jourdan, Hoche, Bernadotte, Championnet, Souham, Friant, Cambronne, Moreau, Ney, Macdonald, Oudinot, Davoust, Lannes, Mortier, Bessieres, Poniatowski, Lauriston, Molitor, Gerard, Maison, Rapp, Savary, Drouet, Bertrand, Compans, Gudin, Morand, Duroc, Sorbier, Dumas, Nansouty, Klein, Massena, Berthier, Augereau, Kleber, Joubert, Brueys, Desaix, Brune, Murat, Marmont, Serrurier, Menou, Reynier, Belliard, Dugommier, Scherer, Victor, Soult, Moncey, Suchet, Junot, Clausel, Sebastiani, Haxo, Canclaux, Travot. — Spostrzegano, że tłumy ludu zatrzymywały się szczególnie przed temi płasko-rzeźbami, na których Napoleon był wyobrażony.